

Manewry Ratownicze w Istebnej (wideo)

Data publikacji: 30.08.2016 19:00

Zderzenie dwóch aut, kolizja rowerzysty i pieszego, zawał serca, wybuch pyłu drzewnego, przygniecenie przez drzewo, wypadek motocyklistów - z takimi sytuacjami musieli zmierzyć się strażacy podczas VI Międzynarodowych Manewrów Ratowniczych w Istebnej w sobotę, 27 sierpnia br.

To już szósta edycja manewrów ratowniczych, których organizatorem jest OSP Istebna-Centrum, a głównym pomysłodawcą jest dh Adam Bielesz. W tegorocznej edycji manewrów udział brały zastępy ratowników z jednostek: SDH Mosty u Jablunkova (Czechy), SDH Bukovec (Czechy), DHZ Svrčinovec (Słowacja), OSP Ustroń-Polana, OSP Ustroń-Centrum, OSP Ustroń-Nierodzim OSP Istebna-Zaolzie, OSP Koniaków-Centrum, OSP Istebna-Centrum.

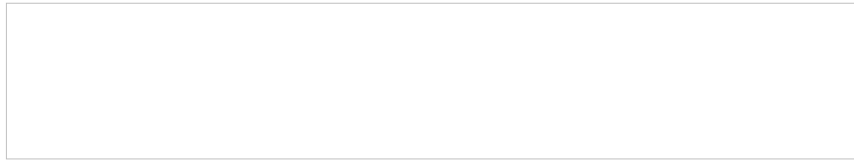
Na strażaków czekały trudne zadania: - **Scenariusz zadania w lokalizacji pierwszej zakładał, iż w wypadku komunikacyjnym dwóch samochodów osobowych zostały uszkodzone trzy osoby: dwoje kierowców tych samochodów oraz niemowlę przewożone w foteliku. Niemowlę było nieprzytomne i nie oddychało, pierwszy z kierowców był nieprzytomny z ranami głowy, amputacja ręki, blady, spocony, oddech 16/min. Drugi z kierowców nieprzytomny, ciało obce wbite w głowę, oddech prawidłowy** – opisuje prezes zarządu OSP Istebna dh Stanisław Kędzior. Samochody „rozbite” tuż za nowym parkingiem w centrum Istebnej.

Kolejna sytuacja, która czekała na strażaków za amfiteatrem to była kolizja rowerzysty i pieszego. Rowerzysta złamał obojczyk, pieszy zaś doznał urazu tętnicy szyjnej. Na domiar złego świadek zdarzenia doznał zawału serca. W trzeciej próbie trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu: - **Scenariusz zadania trzeciego zakładał, że w wyniku wybuchu pyłu drzewnego w zakładzie obróbki drewna uszkodzonych zostało dwoje pracowników. Jeden z uszkodzonych w wejściu do pomieszczenia posiadał oparzenia odkrytych części ciała II i III stopnia, głowa, twarz, jama ustna, dłonie. Drugi z uszkodzonych był wewnątrz budynku. W pomieszczeniach panowało bardzo duże zadymienie i zapylenie. Zadaniem ratowników było zabezpieczenie ran oparzeniowych pierwszego z uszkodzonych oraz przy pomocy kamery termowizyjnej zlokalizowanie wewnątrz pomieszczenia źródła ognia oraz jego ugaszenie i odnalezienie i ewakuacja drugiego z uszkodzonych** – relacjonuje dh Stanisław Kędzior. Zadanie to realizowane było na terenie prawdziwego tartaku firmy DREW-MAT s.c.

Czwarte zadanie czekało na strażaków w lesie na Zaolziu, gdzie pozorowano przywalenie pracownika leśnego przez drzewo. W piątek i ostatniej lokalizacji na szczycie Żółtego Gronia ćwiczono sytuację, w której rannych zostało dwóch motocyklistów: - **Jeden z nich złamał lewą nogę i dostał ataku padaczki. Drugi z motocyklistów miał poprzeczną ranę brzucha, wiotka klatkę piersiową, ból klatki piersiowej promieniujący do szyi i ramion. Zadaniem ratowników oprócz zabezpieczenia miejsca zdarzenia i zaopatrzeniu ran było również przygotowanie lądowiska dla śmigłowca ratowniczego – ćwiczono procedury przygotowania lądowiska w warunkach nocnych** – przekazuje Prezes OSP Istebna. Strażacy musieli ponadto "zмагаć się" z "matką" ofiar, która wpadła w panikę.

Wszystkie zadania były oceniane przez sędziów, nie przyznawano jednak punktów, bo – jak podkreślają strażacy - celem manewrów nie była rywalizacja, tylko ćwiczenia w warunkach zbliżonych do realnych oraz umożliwienie zespołom pracę ze sprzętem, z którym nie mają styczności we własnych jednostkach.

Wideoskrót manewrów:



Natasza Gorzołka